

I. ROZPRAWY I ANALIZY

DOI: 10.17951/et.2019.31.277

Andrzej S. Dyszak

ORCID: 0000-0002-2054-1192

(Bydgoszcz, UKW)

CODZIENNY JĘZYK MIESZKAŃCÓW BYDGOSZCZY
ZAPISANY W TEKSTACH LITERACKICH

Wyróżnikiem wielkich miast jest język, jakim posługują się na co dzień ich mieszkańcy, nazywany *gwarą miejską*. Cennym źródłem gwary bydgoskiej, choć nie *stricte* literackim, jest *Pamiętnik gapia* Zbigniewa Raszewskiego. Największy zapisany zasób leksyki bydgoskiej zawiera trylogia Jerzego Sulimy-Kamińskiego pt. *Most Królowej Jadwigi*. Poza tym wymienić trzeba m.in. powieści: *Obóz Wszystkich Świętych* Tadeusza Nowakowskiego i *Kamienny bruk* Wiesława Rogowskiego. W gwarze bydgoskiej, obok zjawisk leksykalnych, występują nieliczne zjawiska fleksyjne i fonetyczne oraz konstrukcje składniowe typu *mieć plus accusativus cum infinitivo* oraz *być x lat starym*. Autor *Mostu Królowej Jadwigi* używa – jako tworzywa językowego – gwary bydgoskiej, znanej mu z rodzinnego domu, więc można uznać, że język, jakim posługują się bohaterowie i narrator tej powieści, to język autentycznych mieszkańców Bydgoszczy. Gwara bydgoska wykazuje wspólnotę cech z gwarą miejską Poznania. Wpływ na to mają: położenie obu miast (dialekt wielkopolski) i ich historia (germanizacja).

SŁOWA KLUCZOWE: odmiany polszczyzny; gwara miejska; gwara bydgoska

Na mapie terytorialnego zróżnicowania polszczyzny wyróżnikiem wielkich miast (takich jak Warszawa, Kraków, Poznań, Łódź, a także Bydgoszcz) jest język, jakim posługują się (lub częściej posługiwali się) na co dzień ich mieszkańcy, nazywany m.in. gwarą miejską¹. Tworzą ją przede wszystkim

¹ Autorzy powstałych dotychczas typologii odmian polskiego języka narodowego nie zawsze wyróżniają gwarę miejską albo różnorodnie ją nazywają (*dialekt miejski*, *supragwara*, *supradialekt*, *język miejski*, *polszczyzna mówiona miast*, *polszczyzna miejska*, *regionalny język potoczny*) oraz odmiennie widzą jej miejsce w proponowanych klasyfikacjach i różnie łączą gwarę miejską z innymi odmianami polszczyzny (zob. Klemensiewicz 1961; Furdal 1966 i 1977; Skubalanka 1976; Urbańczyk 1979; Handke 1993; Pisarek 1994; Kurkowska

zjawiska leksykalne², a w mniejszym stopniu – specyficzna wymowa, formy fleksyjne wyrazów czy budowa zdań.

Dla wskazania charakterystycznych cech gwary miejskiej jako odmiany polskiego języka narodowego istotne wydaje się następujące stwierdzenie Stanisława Gajdy (1982) i wynikający z niego postulat metodologiczny:

We współczesnej polskiej – w zasadzie jednojęzycznej – sytuacji językowej na czoło wysuwa się stosunek język literacki – gwary oraz zagadnienie ich interferencji [...]. Dyferencjację języka literackiego podobnie i gwar należy rozpatrywać w planie wewnętrznym oraz w planie jego stosunku do innych odmian (Gajda 1982: 50).

Dyferencyjność wyróżniającą gwarę miejską można rozumieć wąsko jako właściwości tylko danej odmiany języka (zob. Furdal 1977: 156) albo szerzej, jako to czyni Bogdan Walczak (2004: 27-29), uznając za wyróżniki dyferencyjności gwary miejskiej następujące elementy leksyki:

- a) wyrazy w ogóle nieznane w języku ogólnym, jak np. zapożyczenia;
- b) wyrazy znane w języku ogólnym w innym znaczeniu niż w gwarze;
- c) wyrazy przestarzałe lub wychodzące z użycia w języku ogólnym;
- d) wyrazy znane w języku ogólnym i nacechowane tam stylistycznie, a w gwarze neutralne.

Autor ten stwierdza, że będą to wyrazy „nieznane współczesnemu językowi literackiemu”, ale mogą „być znane i używane” w innych odmianach języka (por. Walczak 2004: 30). Trzeba wszakże dodać, że z jednej strony rzadkie są sytuacje, kiedy gwarę miejską cechują wyrazy czy związki wyrazowe gdzie indziej niespotykane. Zenon Klemensiewicz (1961: 114) pisał o odmiankach gwary miejskiej, co może sugerować istnienie jednej gwary miejskiej jako (pod)systemu językowego, funkcjonującego w różnych (wielkich) miastach³, natomiast Antoni Furdal (1977: 157) wyróżnił siedem odrębnych dialektów miejskich: warszawski, krakowski, północnomalopolski, śląski, poznański, pomorski i północnomazowiecki.

Poza dyferencyjnością wobec języka ogólnego⁴ wskazywane przez

1981 – por. też Kurkowska, Skorupka 2001; Gajda 1882; Wilkoń 2000).

² Słownictwo, jakiego używają (używali) mieszkańcy miast w codziennej (potocznej) mowie i które stanowi o dyferencyjności omawianej odmiany polszczyzny wobec języka ogólnego.

³ Co do małych miast wątpliwość wyraża Halina Kurkowska, pisząc: „Niełatwo się zdecydować, czy ich mieszkańcy posługują się gwarą miejską, czy też potoczną polszczyzną ogólną” (Kurkowska 1981: 27).

⁴ Dyferencyjność, o której mowa, nie wyklucza występowania tych samych elementów gwarowych w różnych gwarach miejskich, a także wspólne cechy gwar miejskich i wiejskich, które są naturalnym źródłem tych pierwszych.

językoznawców cechy gwar miejskich to potoczność⁵ i mówioność⁶. Obie te właściwości, zdaniem Aleksandra Wilkonia, są charakterystyczne dla wszelkich języków mieszanych⁷, a za takie właśnie gwary miejskie należy uznać ze względu na ich genezę⁸.

W definicjach gwary miejskiej przypisuje się ją przede wszystkim tzw. niewykształconej warstwie ludności miejskiej (inaczej: niewykształconym mieszkańcom miasta)⁹, a szczególnie rzecz ujmując – robotnikom, pracownikom fizycznym, rzemieślnikom (Klemensiewicz 1961: 114; Furdal 1977: 156), drobnym kupcom i przekupniom, pomocnikom domowym (Klemensiewicz 1961: 114), a także chłopom przybyłym do miasta i wyzbywającym się gwary (Furdal 1977: 156; Kurkowska, Skorupka 2001: 99; Buttler, Kurkowska, Satkiewicz 1986: 49), którzy „nie zdołali jeszcze w pełni opanować języka literackiego” (Furdal 1977: 156)¹⁰, co może mieć wpływ na widzenie gwary miejskiej jako odmiany środowiskowej¹¹. Jednakże gwary miejską trzeba (też) sytuować wśród odmian polszczyzny uwarunkowanych terytorialnie (por. Klemensiewicz 1961: 114) i traktować ją jako lokalną odmianę języka obok dialektów i gwar ludowych oraz regionalnych odmian polszczyzny (albo po prostu uznać ją za język lokalny), tym bardziej że dialektyzmy i regionalizmy (jak się okazuje) stanowią istotne elementy gwary miejskiej.

⁵ Antoni Furdal pisze, iż dialekt miejski jest swobodnym, niekontrolowanym językiem potocznym (por. Furdal 1977: 156).

⁶ Na tę cechę uwagę zwracają na przykład Teresa Skubalanka (1976: 26) i Stanisław Gajda (1982: 54).

⁷ Por. jego stwierdzenie: „języki mieszane są mówione i potoczne” (Wilkoń 2000: 48).

⁸ Zenon Klemensiewicz (1961: 114) widzi powstanie gwar miejskich „na podłożu społecznego, gospodarczego i kulturalnego obcowania użytkowników języka ogólnego i użytkowników języka regionalnego”. Także Halina Kurkowska i Stanisław Skorupka (2001: 99) oraz Walery Pisarek (1994: 409) genezę gwar miejskich upatrują w zetknięciu się dialektów ludowych (Kurkowska, Skorupka) lub języka regionalnego (Pisarek) z językiem ogólnym. Natomiast według Stanisława Urbańczyka (1979: 23) w kształtowaniu się gwar miejskich, powstających na styku języka ogólnego i gwar (wiejskich), udział biorą także żargony. Zdaniem Aleksandra Wilkonia (2000: 26) języki miejskie powstały z języka ogólnego i gwar ludowych.

⁹ Por. np. hasło „gwara miejska” w *Encyklopedii języka polskiego* (zob. także Furdal 1966: 155 i 1977: 156). Halina Kurkowska, mówiąc o ludności dużych miast, do określenia *niewykształcona* dodaje określenie *zасiedziаła* (Kurkowska 1981: 26).

¹⁰ Wydaje się, że dzisiaj ten problem już nie istnieje. Język literacki (czytaj ogólny – standardowy) dociera obecnie do mieszkańców najmniejszych wsi nie tylko za pośrednictwem nauczania w szkole, ale przede wszystkim za sprawą rozwoju techniki: przekazów medialnych (radio, telewizja, Internet). Nie jest też problemem w obecnych czasach przemieszczanie się ze wsi do miast.

¹¹ Nieutożsamianie gwary miejskiej z gwarą środowiskową postulują Halina Kurkowska i Stanisław Skorupka (2001: 99–100).

Antoni Furdal nie wymienia wśród dialektów miejskich (zob. wyżej) gwary bydgoskiej, która była żywą polszczyzną miejską w okresie międzywojennym (1920–1939), używaną (w miarę możliwości) także w czasie okupacji hitlerowskiej i jeszcze w pierwszej dekadzie po zakończeniu drugiej wojny światowej, czego świadectwo przynosi trzypiętomowa powieść Jerzego Sulimy-Kamińskiego pt. *Most Królowej Jadwigi* (akcja każdego z tomów rozgrywa się w jednym ze wskazanych okresów historycznych w dziejach miasta). Obecna jeszcze w latach 60. i 70. XX wieku zaczęła jednak już wówczas zanikać. Obecnie znają gwarę bydgoską na pewno ci mieszkańcy Bydgoszczy, którzy wzrastali w tym mieście przed drugą wojną światową i przeżyli lata wojny 1939–1945. Mogą znać gwarę bydgoską także ich dzieci. Niewątpliwie codzienna (potoczna) mowa bydgoszczan, tak jak i mieszkańców innych wielkich miast, różni się jeszcze – szczególnie w swojej warstwie słownikowej – od języka ogólnopolskiego, chociaż – jak można przypuszczać – różnic tych (w praktyce) jest coraz mniej. Dlatego też ważnymi źródłami do badań gwary bydgoskiej są teksty, w których została ona utrwalona.

Największy zapisany zasób leksyki bydgoskiej (zarówno wyrazów, jak i związków wyrazowych) zawiera wspomniana wyżej trylogia Jerzego Sulimy-Kamińskiego¹². Mniej liczne słownictwo gwarowe można odnaleźć w powieściach i opowiadaniach innych bydgoskich autorów: Tadeusza Nowakowskiego (*Obóz Wszystkich Świętych, Urzeczenie*) i Wiesława Rogowskiego (*Kamienny bruk*). Niewielką grupę leksyki bydgoskiej przynosi także powieść dla młodzieży (której miejscem akcji jest m.in. Bydgoszcz) gdańskiego autora Jerzego Sawickiego pt. *Zagadkowy młyn*. Pojedyncze słowa gwarowe zawiera książka *Gimnazjalistki z Kujawskiej*, będąca literackim wspomnieniem Bydgoszczy, autorstwa Janiny Biedowicz¹³. Cennym źródłem gwary bydgoskiej, choć nie *stricto* literackim, jest *Pamiętnik gapia*¹⁴ Zbigniewa Raszewskiego. Co ważne, we wszystkich tych publikacjach znaleźć można jednostki słownikowe, których brak w tekście *Mostu Królowej Jadwigi*, a także warianty elementów gwarowych zanotowanych przez autora tej powieści.

Jerzy Sulima-Kamiński uznał za „gwarowe”, jak sam zaznaczył w tytule słowniczka kończącego tom drugi *Mostu Królowej Jadwigi*, także „wyrażenia okupacyjne”. W okresie drugiej wojny światowej w mowie bydgoszczan poja-

¹² W najnowszej edycji powieści (Sulima-Kamiński 2014) dostrzec można różne zmiany w tekście (dokonane po śmierci autora, a więc można sądzić, że bez jego zgody), w tym także dotyczące zapisanej tam gwary.

¹³ Utwór ten jest – jak napisał Jan Malinowski we wstępie do powieści – „próbą realistycznego przedstawienia dziejów ziemi bydgoskiej od wiosny 1939 r. do końca 1969, do trzydziestej rocznicy «krwawej niedzieli»” (Biedowicz 1997: 6).

¹⁴ Jest to książka w formie hasłowego kompendium poświęcona stosunkom polsko-niemieckim w Bydgoszczy (zob. tam hasło Język polski).

wiły się (z konieczności) cytaty (wtręty) z języka niemieckiego, które zniknęły wraz z odejściem okupantów. Są to bezsprzecznie następujące rzeczowniki¹⁵: *Anschluss*¹⁶ ‘przyłączenie Austrii do Trzeciej Rzeszy’, *antrag* ‘wniosek, tu: o wpisanie na folkslistę’, *arbeitsamt* ‘urząd wysyłający Polaków do pracy w głąb Niemiec’, *aufseher* ‘strażnik’, *blockleiter*¹⁷ ‘blokowy funkcjonariusz NSDAP’, *dreckschwanz* ‘brudas/flejtuch’, *feldfebel* ‘sierżant’, *gemajn*¹⁸ ‘szeregowiec’, *häftling* ‘więzień’, *sztrajfa*¹⁹ ‘patrol, obława’, *wacha* ‘wartownik, strażnik’²⁰, *wehrpaß* ‘książeczka wojskowa’. Poza wymienionymi wyżej germanizmami za okupacyjne należy uznać jeszcze następujące wyrazy: *Arab* ‘Niemiec z Besarabii’, *byrgus* ‘Polak przyjęty do niemieckiej III grupy narodowościowej’, *choinka* ‘świeca pirotechniczna zrzucana przez lotnictwo alianckie dla oświetlenia bombardowanego obszaru’, *hajociarz* ‘członek młodzieżowej organizacji Hitler Jugend’ – wyraz utworzony od skrótowca *HJ*, *kryształowy* ‘Polak, który oparł się przymusowemu zniemczeniu’ oraz odnotowane przez Jerzego Sulimę-Kamińskiego pogardliwe nazwy Rosjan i Anglików, odpowiednio: *Iwan* i *Tommy*.

W słowniczkach ułożonych przez Jerzego Sulimę-Kamińskiego do kolejnych tomów *Mostu Królowej Jadwigi* znalazły się także cztery germanizmy, których używa ojciec głównego bohatera (jednocześnie narratora powieści i *alter ego* autora), snując wspomnienia o swoich przeżyciach z czasów, gdy był marynarzem na niemieckim torpedowcu. Są to nazwy elementów budowy okrętu(-ów): *backbord* ‘lewa burta’, *bug* ‘część przednia’, *heck* ‘nadbudówka części tylnej’, *steuerbord* ‘prawa burta’. Te obcojęzyczne terminy trzeba raczej uznać za elementy osobniczego języka postaci literackiej (czy też jej pierwowzoru – Bolesława Kamińskiego), a nie za wyrazy powszechnie znane bydgoszczanom.

Do gwary miejskiej Bydgoszczy nie można też zaliczyć wymienionych przez Jerzego Sulimę-Kamińskiego we wspomnianych słowniczkach wyrazów, które w tym samym znaczeniu należą do polszczyzny ogólnej²¹: zarówno

¹⁵ Przytaczam je zgodnie z zapisem, jaki zastosował pisarz (zapis ten w większości wypadków nie jest zgodny z zasadą obowiązującą w ortografii niemieckiej, nakazującą rozpoczynanie rzeczowników wielką literą). Pisownia niektórych wyrazów uległa też (na gruncie bydgoskim) innym zmianom graficznym lub została spolszczona.

¹⁶ Por. z oryginalnym zapisem niemieckim: *Anschluss*.

¹⁷ Por. z oryginalnym zapisem niemieckim: *Blockleiter*.

¹⁸ Spolszczenie daw. niem. *Gemeine* (por. *gemeiner Soldat*).

¹⁹ Spolszczenie niem. *Streife*.

²⁰ Wyraz odnotowany w tym samym znaczeniu w SJPD z uwagą: „używane w okresie okupacji hitlerowskiej”.

²¹ Za podstawę ustalenia tej kwestii przyjąłem zawartość *Uniwersalnego słownika języka polskiego* pod red. Stanisława Dubisza (USJP), konfrontowaną wszakże z zawartością dwóch wcześniejszych słowników: jedenastotomowego *Słownika języka polskiego* pod red.

standardowej (*blamować się, blamaż, humbug, skat, szufelka, wyreklamować*), jak i potocznej (*bania, fajerka, fajrant, febra, flejtuch, gapa, glaca, góra, kircha, klamoty, laczek, neptek, nygus, pepeg, poprzykać się, prukwa, rozchwierutany, szlauch, szpas, wały, wysztafirować się*)²². Składnikami gwary bydgoskiej mogą być natomiast jednostki leksykalne użyte w *Moście Królowej Jadwigi* i odnotowane w USJP, ale opatrzone tam kwalifikatorem *przestarzały* lub *dawny* (np. *bormaszyna, kopersztych*) albo mające inny (węższy lub szerszy) zakres znaczeniowy niż podaje Jerzy Sulima-Kamiński (np. *werk*²³), a także wyrazy należące prymarnie do słownictwa specjalistycznego, jak np. *kopulak* ‘piec do wytopu żeliwa’.

Należy też wskazać elementy leksyki bydgoskiej, których autor *Mostu Królowej Jadwigi* nie odnotował w swoich słowniczkach, a które występują w tekście analizowanej powieści (!). Jest to dość liczna grupa wyrazów i związków wyrazowych, a mianowicie: *antkowski* ‘związany z osobami pochodzącymi z centralnych lub wschodnich dzielnic Polski’, *antkówka* i *antkówna* ‘kobieta/dziewczyna pochodząca z centralnych lub wschodnich dzielnic Polski’, *baldrianowe krople* ‘waleriana’, *balia* ‘duża drewniana wanna’, *bonkawka* ‘zmielona kawa ziarnista zalana wrzątkiem’, *bosy antek* ‘osoba pochodząca z centralnych lub wschodnich dzielnic Polski’, *być ab* ‘o kimś, na kogo już nie można liczyć/jest skończony, także: umarł’, *być korekt* ‘być w porządku’, *być żeniąty/nieżeniąty* ‘o mężczyźnie: mieć/nie mieć żony, o kobiecie: mieć/nie mieć męża’, *bydgoszczak* ‘bydgoszczanin’, *centryfuga* ‘wirówka’, *celt/zelt* ‘namiot/pałatka’, *cienciejszy* ‘cieńszy’, *cympletka* ‘kapiszon’, *diacheł* ‘diabeł’, *diacheł wie* ‘diabeł wie’, *drabka* ‘drabina’, *frechowność* ‘bezcelność’, *gwiazdor* ‘fikcyjna postać przynosząca prezenty w Wigilię Bożego Narodzenia/osoba przebrana za tę postać’, *haczkować* ‘gracować’, *hamsterka* ‘gromadzenie zapasów’, *heklowany* ‘robiony szydełkiem’, *ino* ‘tylko’, *iść ab* ‘odchodzić’, *ja* ‘tak’, *jadalkowy* ‘z jadalni’, *kajzerowski* ‘cesarski’, *kartoflanka* ‘mąka kartoflana’, *kaszówkowy* ‘z kaszanki’, *kąpielnia* ‘basen’, *knypser* ‘przyrząd do kasowania biletów’, *knypserka* ‘kobieta kasująca bilety w środkach komunikacji’, *kory* ‘chodaki’, *krzyżacki* ‘pomorski/bydgoski’, *kuczerować/kuczerstwo* ‘kierować/kierowanie końmi zaprzężonymi do wozu’, *lujaszek* ‘chuligan’, *lujostwo* ‘postępowanie/zachowanie charakterystyczne

Witolda Doroszewskiego (SJPD) i trzytomowego *Słownika języka polskiego* pod red. Mieczysława Szymczaka (SJPSz).

²² Lista ta może różnić się od podobnych wykazów we wcześniejszych moich publikacjach (zob. Dyszak 2002a, 2002b), co wynika z różnic w odnotowywaniu czy kwalifikowaniu wymienionych wyrazów przez ogólne słowniki języka polskiego, z których korzystałem przed wydaniem USJP (zob. przypis poprzedni).

²³ Por. definicję jego znaczenia w USJP: ‘mechanizm zegarka, zegara’ i w słowniczku do drugiego tomu *Mostu Królowej Jadwigi*: ‘mechanizm’ (Sulima-Kamiński 1986: 296).

dla chuligana', *mączkowany* 'krochmalony', *modra kapusta* 'czerwona kapusta', *namotowany* 'przesypany naftaliną', *narzechotać się* 'naśmiać się', *natrzaśnięty* 'zwariowany, nienormalny', *nieodbiglowany* 'niewyprasowany', *oblec* 'ubrać kogoś/coś w coś', *obleczenie* 'wierzchnie okrycie, ubranie'²⁴, *obleczoney* 'ubrany', *odketować* 'zdejść łańcuch z drzwi', *odżagować* 'odpiłować', *odżagowany* 'odpiłowany', *ostawić/zostawić w sztychu* 'opuścić kogoś w kłopotach', *papudrak* 'człowiek, który robi coś nieudolnie; niezdarą', *parzybroda* 'zupa z kapusty i ziemniaków z kawałkami mięsa'²⁵, *piec kachlowy* 'piec kaflowy', *plachander* 'człowiek lubiący się włóczyć; łażega', *plachandra* 'łażegostwo', *plindzek* 'placek ziemniaczany', *po antkowsku* 'w sposób charakterystyczny dla osób pochodzących z innej dzielnicy Polski niż Pomorze', *pofaksować* 'pobłaźnować, pofiglować', *po kołomyjsku* 'w sposób charakterystyczny dla osób pochodzących z południowo-wschodnich terenów Polski', *po krzyżacku* 'w sposób charakterystyczny dla rdzennych bydgoszczan/Pomorzan', *pomorska pyra/Pomorzak* 'rdzenny mieszkaniec Pomorza', *proust* 'toast: (na) zdrowie', *przyszwajsować* 'przyspawać', *pyra/pyrka* 'ziemniak', *rajzbret* 'deska kreślarska', *ruk*, *cuk* 'szybko i byle jak', *stroić faksy* 'żartować (z kogoś/czegoś)', *sklepowy* 'piwniczny', *składzik* 'mały sklep', *statki* 'garnki i naczynia', *syrmater* 'wstyd, hańba', *szafonierka* 'wąska komoda z szufladami', *sztyft/sztyfcik* 'uczeń praktykant', *szwajsować* 'spawać', *świętojankowy* 'porzeczkowy', *torta* 'tort', *uhekłować* 'zrobić na szydełku', *uszparować/uszparowanie* 'zaoszczędzić/zaoszczędzenie, uciałać/uciulanie', *uszparowany* 'zaoszczędzony, uciulany', *usztaplowany* 'ułożony w stercie/stosie', *usztrykować* 'zrobić na drutach', *wecować* 'ostrzyć', *wuja* 'wuj', *wyhamstrowany* 'nagromadzony', *wylajrowany* 'obluzowany', *wynicować* 'wywrócić do góry nogami/lewą stroną na wierzch', *wyrachulowany* 'przesadnie oszczędny', *wysztyftować* 'wyprawić', *zadychtować* 'uszczelnić', *zakłuczyć/zakłuczony* 'zamknąć/zamknięty kluczem/na klucz', *zrobić bankrot* 'zbankrutować', *żaga* 'piła'. Z kolei umieszczone przez pisarza w słowniczkach wyrazy *abtrimo*, *baf*, *bakfajfa*, *cunder*, *fertig*, *flek*, *hochraus*, *knaks*, *launa*, *recht*, *szplin*, *wycug* używane są tylko (jak sam zresztą zaznacza w niektórych z ich definicji) w określonych związkach wyrazowych (por. *iść abtrimo* 'wynosić się/uciekać', *być baf* 'być zaszokowanym/zaskoczonym/zdezorientowanym', *dać bakfajfę* 'wymierzyć policzek', *być fertig* 'nie mieć żadnych perspektyw na przyszłość', *być na fleku* 'być w dobrym stanie psychofizycznym', *być hochraus* 'wyjść na swoje; zająć wysoko', *mieć knaksa* 'mieć bzika', *mieć launę* 'być w (dobrym) nastroju/humorze', *mieć recht* 'mieć rację', *dostać szplina* 'zbzikować', *być na wycugu* 'być na czyimś utrzymaniu/na czyjejś łasce').

²⁴ W moim rodzinnym domu *obleczeniem* nazywało się bieliznę pościelową (tu: 'ubranie').

²⁵ Z dzieciństwa pamiętam inną nazwę tej zupy: *parzycha*.

Wcześniejszy od powieści Jerzego Sulimy-Kamińskiego *Obóz Wszystkich Świętych* jest źródłem największej liczby jednostek słownikowych upamiętnionych przez Tadeusza Nowakowskiego, które należą do gwary bydgoskiej – zarówno tych, które zawiera *Most Królowej Jadwigi* (*frechowny* ‘bezczelny’, *gzub* ‘dziecko’, *jadalka* ‘jadalnia’, *kolonialka* ‘sklep spożywczy’, *mieć angsta*²⁶ ‘bać się’, *mieć recht*, *ruk-cuk*²⁷, *rychtyg* „prawdziwy/prawdziwie”, *szneka z glancem* ‘drożdżówka z lukrem’), jak i zupełnie innych: *być precz*²⁸ ‘być nieobecny’, *cyrkus* ‘cyrk’, *eisbeina* ‘golonka’, *na książeczkę*²⁹ ‘na kredyt’, *szibung* ‘machlojka’, *szlachtuz* ‘miejsce uboju zwierząt, rzeźnia’, *sztram* ‘prosto/w naprężeniu’ (np. w zwrocie *stać sztram*), *szwanc* – wyzwisko (w tłumaczeniu z niem. ‘ogon’), *szweineri* ‘świństwo, coś nieprzyzwoitego’. Interesującym synonimem rzeczownika *antek* ‘osoba pochodząca z centralnych lub wschodnich dzielnic Polski’³⁰ (występującego w *Moście Królowej Jadwigi*) jest związek wyrazowy *antek zawiślański*. Zastosowany tu przymiotnik (*zawiślański*) zawęża najbardziej ogólne znaczenie rzeczownika *antek* ‘osoba pochodząca z innej dzielnicy Polski niż Pomorze’³¹ i w ten sposób *antek zawiślański* staje się też synonimem *Kongresiaka*.

Kolejne rzeczowniki zostały wyekscerpowane ze zbioru *Urzeczenie*. Są wśród nich dwie nazwy, które odnoszono do kobiet przybyłych do Bydgoszczy z dawnej Kongresówki, stąd nazywanych *kongresówkami* lub przezywanych *kongresówkami*³², a obok nich rzeczownik *szneka* odnoszący się do elementu kobiecej fryzury (‘maleńki zwinięty warkocz przypinany do włosów z prawej i lewej strony głowy’)³³. Wyraz ten ma też dwa synonimy: *scheuklappa*³⁴

²⁶ Należy zwrócić uwagę, że czasownik *mieć* otwiera pozycję dla rzeczownika *angst* w bierniku, ale w funkcji biernika występuje tu forma dopełniacza: *angsta* (inaczej rzecz ujmując: forma biernika jest równa formie dopełniacza).

²⁷ W *Moście Królowej Jadwigi* nieco odmienna pisownia, por. wyżej: *ruk*, *cuk*.

²⁸ Z dzieciństwa pamiętam podobny zwrot: *iść precz*, używany dla zakomunikowania wyjścia z domu (*idę precz*, *idziemy precz*), np. na miasto, w odwiedziny do krewnych itp.

²⁹ W moim rodzinnym domu mówiło się także: *na książkę*, *na borg* (jako określenia czasowników *kupować/brać*).

³⁰ Zob. *antek*₂ w Dyszak 2015.

³¹ Zob. *antek*₁ w Dyszak 2015.

³² W powieści Jerzego Sulimy-Kamińskiego rzeczownik ten został zapisany wielką literą: *Kongresowy* (podobnie jak *Kongresiaczki*). Pojawia się więc tu kwestia pisowni: czy małą literą – jak *kongresówka* i *kongresowa*, czy wielką literą – jak *Kongresiaczka* i *Kongresowa*. Jeśli uzna się, że są to nazwy mieszkańek pewnej wyodrębnianej kiedyś części Polski (analogicznie do historycznych dzielnic/regionów, jak np. Mazowsze, Śląsk), to uzasadniony jest zapis wielką literą. W *Słowniku polskich leksemów potocznych* pod red. Władysława Lubasia odnotowany został wyraz *kongresiaczka* (pisany małą literą).

³³ U Jerzego Sulimy-Kamińskiego tylko jako lokalna nazwa drożdżówki (zob. wyżej *szneka z glancem*). Oba przedmioty odniesienia łączy kształt: ślimak.

³⁴ W tekście *Urzeczenia* występuje tylko forma narzędnika liczby mnogiej *scheuklappami*.

i *klops*. W tej samej wypowiedzi Tadeusz Nowakowski umieszcza bydgoską nazwę innej damskiej fryzury (nazywanej w polszczyźnie ogólnej *kokiem*), którą jest rzeczownik *kuks*. I jeszcze jeden wyraz z tego samego tekstu: *Rummelplatz* (nazwa miejsca, na którym rozstawiono wesołe miasteczko – po bydgosku *rumel*³⁵).

W tekście *Obozu Wszystkich Świętych* i w *Urzeczeniu* występuje wyrażenie *cieple kraje* – synonim *ciepłych stron* (‘miejsca, skąd do Bydgoszczy przybyli mieszkańcy innych regionów Polski niż Pomorze’) z powieści Jerzego Sulimy-Kamińskiego. W *Szopie za jaśminami* pojawia się tylko gwarowy *gzub*, obecny i w *Moście Królowej Jadwigi*, i w *Obozie Wszystkich Świętych*.

W *Kamiennym bruku* Wiesława Rogowskiego (poza takimi wyrazami obecnymi w trylogii Jerzego Sulimy-Kamińskiego, jak *frechowność*, *frechowny* [zob. wyżej], *kanka* ‘metalowy dzbanek’, *sznupa* ‘twarz’, *sznytka* ‘ukrojony kawałek chleba’) koniecznie zauważyć trzeba następujące dwa inne gwaryzmy bydgoskie: *nierychtyg* (zaprzeczenie przysłówka *rychtyg*, zob. wyżej) i rzeczownik *skieiber* (tak nazywano w Bydgoszczy Niemców: *skiebry*).

Janina Biedowicz użyła w swojej powieści jedynie gwarowych rzeczowników *glajda* ‘człowiek nieporządny, niechlujny; fleja, brudas’ i *kolonialka* (zob. wyżej).

Tekst powieści Jerzego Sawickiego przynosi następujące elementy gwary bydgoskiej: *modra kapusta*, *parzybroda* (występujące w *Moście Królowej Jadwigi*, zob. wyżej) i *szagówki* ‘kluski z ziemniaków jako niezróżnicowana wewnętrznie całość; kopytka’ (nieobecne w żadnym z przedstawionych wcześniej utworów).

Zbigniew Raszewski w *Pamiętniku gapia* przywołuje liczne wyrazy i związki wyrazowe z okresu swojej bytności w Bydgoszczy³⁶, klasyfikując je jako regionalizmy literackie (*skład* ‘sklep’, *sklep* ‘piwnica’, *skibka* – zob. wyżej, *kromka* ‘końcówka bochenka chleba’, *perka* ‘ziemniak’, *galard* ‘galareta z mięsa’, *gzik* ‘twaróg/twaróg ze śmietaną’, *góra* ‘strych’, *świętojanka* ‘porzeczka’, *drabka* ‘drabina’, *skopowina* ‘baranina’, *listowy* ‘listonosz’, *latowy* ‘letni’) i regionalizmy nieliterackie (*ciota* ‘ćma’³⁷, *tytka* ‘papierowa torebka’, *węborek* ‘wiadro’, *guła* 1. ‘indyczka’, 2. ‘kobieta nierozgarnięta’), zapożyczenia (*kuczer* ‘woźnica’, *hajcer* ‘palacz’, *szafner* ‘konduktor’, *rukzak*

³⁵ Pisownia rzeczownika *Rummelplatz* wielką literą jest (na gruncie polskim) nieuzasadniona, gdyż nie jest to nazwa własna. Można przypuszczać, że Tadeusz Nowakowski zapisał go zgodnie z zasadą ortografii niemieckiej, choć nie jest w tym zakresie konsekwentny, por. wyżej zapis rzeczownika *scheuklappa* – małą literą).

³⁶ Urodził się w Poznaniu, ale dzieciństwo i młodość spędził w grodzie nad Brdą, gdzie mieszkał do 1945 r., kiedy to wrócił do stolicy Wielkopolski, by tam podjąć studia polonistyczne.

³⁷ Moi rodzice ómy nazywali *motami*.

‘plecak’, *badeje* ‘kąpielówki’, *stróżak* ‘siennik’, *kejter* ‘pies’, *jaczka* ‘kaftanik/kurtka’, *jubka* ‘kurtka’, *szajsparole* ‘prostacka, wulgarna mowa’, *szplin* – zob. wyżej *dostać szplina, fogelwiza*³⁸, *szisbuda* ‘strzelnica’, *szport* ‘sport’, *bejmy* ‘pieniądze’), kalki językowe (przytaczam przykładowo tylko dwie: *on jest precz* – por. wyżej *być precz, stalować się* ‘kreować się (na kogoś innego niż się jest)’³⁹) oraz składniki gwary miejskiej (*wiara* ‘znajome osoby’, *szczun* ‘chłopak’, *szczuneria* ‘grupa młodych chłopaków’, *nie* ‘nieprawdaż’, wykrzyknik *maj!*, *badej*⁴⁰, *szkieł* ‘policjant’, *Szkieber* (zob. wyżej)⁴¹, *poja-pane* ‘podarte/podziurawione/postrzępione’). Jak wynika z tej typologii, Zbigniew Raszewski rozdziela zapożyczenia i kalki językowe, a obie te grupy wyłącza z gwary miejskiej, którą odróżnia od regionalnej odmiany języka. Metodologicznie zatem podział ten jest nietrafiony, bowiem liczne wymienione regionalizmy i zapożyczenia (w tym kalki) okazują się należeć do gwary bydgoskiej, a z kolei niejasne jest na przykład zaklasyfikowanie rzeczownika *stróżak* do zapożyczeń. Za gwaryzmy bydgoskie nie można natomiast uznać rzeczowników *góra* i *skibka*, które w SJPD zostały odnotowane jako wyrazy ogólnopolskie (dziś potoczny, zob. odpowiednie hasła w USJP), czy rzeczownik *wiara* i partykuła *nie* (kwalifikowane jako potoczne już w SJPD).

W powieści Tadeusza Nowakowskiego *Obóz Wszystkich Świętych* można też odnaleźć wariantywną formę fleksyjną związku wyrazowego *mieć angsta*, a mianowicie *mam/masz angst* (z formą biernika równą mianownikowi, a nie dopełniaczowi⁴²). Z kolei w *Urzeczeniu* występuje fonetyczno-graficzny wariant rzeczownika *Galicjok*⁴³, który w *Moście Królowej Jadwigi* ma postać *galicjak*. Natomiast w słownictwie odnotowanym przez Zbigniewa Raszewskiego pojawia się graficzny wariant rzeczownika *ju**b**ka* (zob. wyżej): *ju**b**ka*.

Analizowane teksty przynoszą też inne niż leksykalne (choć mniej liczne) zjawiska charakterystyczne dla gwary bydgoskiej.

W powieści Wiesława Rogowskiego *Kamienny bruk* występuje konstrukcja składniowa typu *mieć plus accusativus cum infinitivo* (biernik z bezokolicznikiem w funkcji dopełnienia), która jest jednym z dwóch – zanotowanych

³⁸ Niestety, nie udało się ustalić realnego znaczenia (odniesienia) tego rzeczownika, będącego niewątpliwie złożeniem niemieckojęzycznych elementów *Vogel* ‘ptak’ i *Wiese* ‘łąka’.

³⁹ W moim domu rodzinnym wyraz *stalować* używany był w znaczeniu ‘(przeciw)stawić się komuś’.

⁴⁰ Fonetyczny wariant czasownika *badaj* w znaczeniu ‘patrz’.

⁴¹ Zbigniew Raszewski pisze, że do 1945 r. nieznaną był w Bydgoszczy rzeczownik *Szkop* jako pogardliwa nazwa Niemców (zapis wielkimi literami obu wyrazów: *Szkieber* i *Szkop* jest nieuzasadniony, por. zapis małą literą w *Kamiennym bruku* Wiesława Rogowskiego).

⁴² Zob. wyżej przypis 26.

⁴³ Zapisywany różnie, także małą literą (*galicjok, galicyjok*). Poprawny jest tylko zapis wielką literą.

w twórczości wymienionych wyżej autorów – przykładów lokalnej składni opartej na zasadach budowy zdań w języku niemieckim. Pierwszy z nich to następujące zdanie: „– **Kawę masz tam stać** w kance” (Rogowski 1996: 21)⁴⁴. Drugi to pytanie z *Szopy za jaśminami* Tadeusza Nowakowskiego: „[...] jaki stary jezdeś?” (Nowakowski 1994: 6) – ‘ile masz lat?’ (w języku niemieckim w innym nieco szyku, por. *Wie alt bist du?*). Różne warianty konstrukcji *być x lat starym* ‘mieć x lat’ można też odnaleźć w *Moście Królowej Jadwigi*, por. pytanie skierowane do narratora powieści przez ciocię Monię: „Skąd ty będziesz wiedział, **ile lat jesteś stary**, jak przeszłeś na imieniny?” (Sulima-Kamiński 1988b: 206), wypowiedzi ojca narratora: 1) gdy jego syn w dniu swoich dziesiątych urodzin otrzymuje jako prezent lalkę: „**Dziesięć lat stary** i lalka.” (Sulima-Kamiński 1988a: 184), 2) w czasie wędrówki przez miasto do magistratu w pierwszych dniach po zakończeniu wojny na widok martwego radzieckiego żołnierza pod parkanem byłej dyrekcji kolejowej: „**Nie był więcej stary** jak siedemnaście, osiemnaście” (Sulima-Kamiński 1988b: 10)⁴⁵, 3) w szpitalu ze wskazaniem na jednego z pacjentów: „**On jest mniej stary** ode mnie!” (Sulima-Kamiński 1988b: 148).

Zapis i wymowa czasownikowej formy *jesteś* z dźwięcznym śródgłosem [zd] zamiast [st] (*jezdeś*) w cytowanym wyżej pytaniu z *Szopy za jaśminami* jest jednym z nielicznych fonetycznych przykładów gwary bydgoskiej⁴⁶. Inne zjawisko związane z wymową – podwyższanie (ścieśnianie) samogłosek – ilustruje na przykład wyraz *podwyrko* ([y] zamiast [e]) z *Obozu Wszystkich Świętych*.

W tej samej powieści fleksyjnymi z kolei przykładami gwary bydgoskiej są formy czasownikowe *graje*, *trzymie*, *wchódźta*, por.:

– *O wa! Nasz cyrkus **graje** bez względu na pogodę – rozeźmiał się mistrz rzeźnicki – aż do końca świata* (Nowakowski 1990: 127),

[...] opowiadano w „kolonialce” Kaczmarka o „tym tam” rzeczy niebywałe, aż strach je powtarzać, że „ten tam” z Żydami „**trzymie**” [...] (Nowakowski 1990: 387),

– ***Wchódźta** do jadalki!* (Nowakowski 1990: 387),

oraz rzeczownik *szneka* z końcówką dopełniacza lm typową dla rodzaju męskiego, por.:

Przy nalewaniu mleka do „kanek” i porannym zakupie „szneków z glancem” [...] (Nowakowski 1990: 387).

⁴⁴ Por. np. niem. *Sie haben den Sessel in der Ecke stehen* i *Sie haben den Hammer auf der Bank liegen*.

⁴⁵ Zob. też zdanie wypowiedziane w dalszej kolejności przez narratora: „Ale nie bulwarem, do mostu Królowej Jadwigi, gdzie leżał ten Azjata, siedemnaście, osiemnaście lat stary, nad którym ojciec odprawił egzekwie.” (Sulima-Kamiński 1988b: 16).

⁴⁶ Tak też mówił mój ojciec, Wielkopolek z urodzenia (Mogilno 1922 r.), ale bydgoszczanin przez większą część swojego życia.

U Jerzego Sulimy-Kamińskiego przykładami fleksyjnych gwaryzmów bydgoskich są rzeczowniki *wuja* i *torta*, które w języku ogólnym występują w formie mianownika liczby pojedynczej z końcówką zerową: *wuj, tort*. W gwarze przybierają formy zgodne z deklinacją żeńską, jak forma biernika *wuję*, por. *Czasami spotykam w parowozowni wuję Jerzego, tego od moich jachcickich kuzynek* (Sulima-Kamiński 1986: 272). Z kolei Zbigniew Raszewski podaje formę *selera* jako przykład różnicy między polszczyzną Bydgoszczy (*ta selera*) i Warszawy (*ten seler*), pisząc: *Tak mówiła cała inteligencja* (Raszewski 1994: 132). W jednym z przytoczonych przez niego zdaniowych przykładów użycia gwary bydgoskiej występuje ciekawy wariant fleksyjny zaimka *ty* w wołacz: *tej*, por. – **Tej**, *to twoje badeje takie pojapane?* (Raszewski 1994: 58). Jerzy Sulima-Kamiński w tej samej funkcji używa formy *te*, por.: – **Te**, *dziedzic? A forsa?* (Sulima-Kamiński 1988a: 209).

Autor *Mostu Królowej Jadwigi*, pisząc swoją powieść, używa gwary bydgoskiej jako tworzywa językowego. Gwara ta, będąca mieszaną odmianą codziennego języka mówionego mieszkańców Bydgoszczy, została wprowadzona w obręb języka ogólnego – literackiego. Pisarz nie naśladuje jednak języka sobie obcego, nie jest zewnętrzny wobec gwary miejskiej, którą się posługuje, ani nie naśladuje czyjegoś stylu literackiego, a jeśli kreuje świat językowy (jako pisarz), to podstawą tej kreacji jest jego własny styl jako niepisarza. Inaczej mówiąc: Jerzy Sulima-Kamiński nie podrabia stylu funkcjonującego w mowie mieszkańców Bydgoszczy, ale realizuje ten styl w formie pisanej (wplatając gwarę w polszczyznę literacką) jako osoba należąca do tej społeczności (mowa bydgoska jest obecna w domu rodzinnym powieściowego Bolecha i w jego otoczeniu, w domach dziadków Jerzusia⁴⁷, zarówno tych ze strony ojca – powieściowi Dziaduś Polonus i Babusia Rzechotka, jak i tych ze strony matki – powieściowi Dziaduś Ażurowy i Babusia jak Dzwon), dlatego ostatecznie można uznać, że język, jakim posługują się bohaterowie i narrator omawianej powieści, to język autentycznych mieszkańców Bydgoszczy. W *Moście Królowej Jadwigi* gwara bydgoska jest więc językiem znanym, w jakim się mówi, a polszczyzna ogólna to język, który traktowany jest jako obcy, który trzeba objaśniać, por.

[...] *marzę: Ach, żeby to Babusia jak dzwon naprawdę sprzedała nam ten gramofon! Wtedy bylibyśmy prawie tacy sami jak owa pani Radzikowska z pierwszego piętra, która mówi na świętojanki – porzeczeki, a na pydę – dyscyplina!* (Sulima-Kamiński 1988a: 15),

Pakuje do powłok proszki, rygle mydła Schichta z jeleniem, krochmal i ultramarynę, czyli modre (Sulima-Kamiński 1988a: 18).

⁴⁷ Narracja w *Moście Królowej Jadwigi* jest pierwszoosobowa (narrator-bohater nosi to samo imię, które nosi autor: *Jerzy*, i pojawia się ono najczęściej właśnie w tej formie zdrobniałej, familiarnej: *Jerzuś*).

Jerzy Sulima-Kamiński stwarza pewien stereotyp polszczyzny bydgoszczan w sensie stereotypu idiolektów autentycznych mieszkańców Bydgoszczy, kiedy w wypowiedziach jakiejś postaci czy narratora powieści następuje wyraźne nagromadzenie wyrazów gwarowych. W takich wypadkach gwara miejska jest skondensowana, por. np.:

– *Balanks jest fucz i cylinder wyhaczył się z aksy. Cały werk wylajrowany. Chyba że trafisz do dobrego fachmana. Bo te nasze Kongresiaki, złodzieje, wybiorą kamienie i dadzą cegły. Mnie raz jeden wyjął dekel z dukatowego złota!* (Sulima-Kamiński 1988b: 131).

O samoświadomości posługiwania się przez Jerzusia gwarą (a także poczuciu wstydu z tego powodu) świadczy następujący fragment powieści:

Między ludźmi pilnie strzegłem mowy i przypadkiem tylko wymykały mi się, ku wielkiej sromocie mojej, nasze „ja, ja” i nasze „nudle” i „nie bądź taki frechowny” (Sulima-Kamiński 1988b: 204).

Również przy okazji analizy językowej utworów Tadeusza Nowakowskiego należy zwrócić uwagę na zjawisko samoświadomości autora, który wprost kwalifikuje niektóre z cytowanych wyżej gwaryzmów miejskich do języka mieszkańców Bydgoszczy. W tekście *Urzeczenia* jego autor użył w trzech miejscach następujących kwalifikatorów: *po bydgosku* (o rzeczowniku *kuks*), *mówiliśmy zawsze i u nas mawiano* (o związku wyrazowym z *ciepłych krajów*). Także w *Obozie Wszystkich Świętych* znajdują się dwa podobne przykłady wyrażen o funkcji metatekstowej: *po naszymu* (o rzeczowniku *dydki*⁴⁸) i *mawiano za rzeką* (o strukturze dwuwyrazowej *element napływowy*⁴⁹). Ale z drugiej strony Tadeusz Nowakowski w odróżnieniu od Jerzego Sulimy-Kamińskiego stosuje cudzysłów, kiedy używa któregoś z przytoczonych wyżej gwaryzmów bydgoskich⁵⁰, por.:

– *Nie godzi się, psia kręcka, synowi ziemi wielkopolskiej żenić się z „kongresówką”* (Nowakowski 1993: 6),

Chłopcy wytresowani w twardej pruskiej dyscyplinie szurają nogami, biją w obcasy. Pamiętają, że mają „stać sztram” (Nowakowski 1990: 103).

⁴⁸ Wyraz ten został błędnie przez Tadeusza Nowakowskiego zasugerowany jako gwarowy, bowiem należy on do potocznej odmiany języka ogólnego, zob. *dydek* w słownikach polszczyzny potocznej (Anusiewicz, Skawiński 1996 i Czeszewski 2006).

⁴⁹ Wbrew sugestii pisarza związek ten nie jest elementem gwary bydgoskiej. Por. też *żywiół napływowy* u Jerzego Sulimy-Kamińskiego (1988a: 6).

⁵⁰ W *Urzeczeniu* zawsze, w *Obozie Wszystkich Świętych* cudzysłowy nie pojawiają się w wypowiedziach powieściowych bohaterów – bydgoszczan, natomiast w partiach narracyjnych kolejny raz autor nie jest konsekwentny – najczęściej używa cudzysłówów, ale na przykład rzeczownik *gzub* występuje bez takiego wyróżnienia (Nowakowski 1990: 103, 387).

Taki sposób zapisu gwaryzmów bydgoskich (w cudzysłowach) stosuje też Jerzy Sawicki w powieści pt. *Zagadkowy młyn*, por.:

Miejscowi mówili o „Antkach”, „galicjokach”, „kongresiakach”, którzy przyjechali tu z Kołomyi, albo z „ciepłych stron”. A zakładane przez nich firmy nazywali „kacapskimi”. Więc tamci się odgryzali. Starych mieszkańców nazywali „krzyżakami”, zaś każdy chłop to był „bamber” (Sawicki 2008: 47)⁵¹.

W niektórych innych wypowiedziach jego powieściowych postaci gwaryzmy bydgoskie nie są jednakże w żaden sposób zaznaczane, por.:

– *Niech pan weźmie kompot ze świętojanek – usłyszałem życzliwie brzmiącą podpowiedź kasjerki (Sawicki 2008: 70).*

W jednym wypadku pojawia się rzeczownik gwarowy zapisany kursywą (może dlatego, że występuje w wypowiedzi innego bohatera powieści jako składnik gwary poznańskiej), ale na samoświadomość używania gwary (autora, postaci mówiącej?) wskazuje wyrażenie wyjaśniające z *czyli*, por.:

[...] *No to rodzina wróciła do Poznania. [...] Ja byłem wtedy mały gzub, czyli dzieciak (Sawicki 2008: 54).*

Warto też na zakończenie zwrócić uwagę na fakt, że gwara bydgoska wykazuje wspólnotę cech z gwarą miejską Poznania, na co wpływ mają dwa czynniki, które ukształtowały mowę mieszkańców obu miast: pierwszy z nich to położenie obu miast (Bydgoszcz i Poznań są największymi ośrodkami miejskimi szeroko rozumianej Wielkopolski i w obu gwarach za uważa się wyraźnie wpływy dialektu wielkopolskiego⁵²), a drugi – to ich historia (w wyniku rozbiorów Polski Bydgoszcz i Poznań – odpowiednio w latach 1772 i 1793 – znalazły się w granicach Królestwa Prus; słownictwo gwary bydgoskiej i gwary poznańskiej obejmuje liczne, w tym także wspólne, germanizmy⁵³).

Literatura

- Anusiewicz Janusz, Skawiński Jacek, 1996, *Słownik polszczyzny potocznej*, Warszawa.
 Biedowicz Janina, 1997, *Gimnazjalistki z Kujawskiej*, Bydgoszcz.
 Buttler Danuta, Kurkowska Halina, Satkiewicz Halina, 1986, *Kultura języka polskiego*, t. 1, Warszawa.

⁵¹ Warto zwrócić uwagę na niekonsekwentną (i błędną) pisownię przytaczanych nazw: wielką literą (jak *Antki*, powinno być: *antki*) i małą literą (jak *galicjoki*, *kongresiaki*, powinno być: *Galicjoki*, *Kongresiaki*).

⁵² Szerzej na ten temat zob. Dyszak 2015: 65–70.

⁵³ Zob. Dyszak 2015: 70–75.

- Czeszewski Maciej, 2006, *Słownik polszczyzny potocznej*, Warszawa.
- Dyszak Andrzej Stanisław, 2002a, *O gwarze bydgoskiej w „Moście Królowej Jadwigi”*, „Kronika Bydgoska” XXIII, s. 251–263.
- Dyszak Andrzej Stanisław, 2002b, *Słownictwo gwary miejskiej mieszkańców Bydgoszczy*, „Język Polski” LXXXII, s. 100–104.
- Dyszak Andrzej Stanisław, 2015, *Gwara miejska bydgoszczan*, Bydgoszcz.
- Encyklopedia języka polskiego*, 1994, red. Stanisław Urbańczyk, Wrocław – Warszawa – Kraków.
- Furdal Antoni, 1966, *Podział polskich dialektów miejskich*, „Rozprawy Komisji Językowej WTN” VI, Wrocław.
- Furdal Antoni, 1977, *Językoznawstwo otwarte*, Opole.
- Gajda Stanisław, 1982, *Podstawy badań stylistycznych nad językiem naukowym*, Warszawa – Wrocław.
- Handke Kwiryna, 1993, *Terytorialne odmiany polszczyzny*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2: *Współczesny język polski*, red. Jerzy Bartmiński, Wrocław, s. 191–211.
- Klemensiewicz Zenon, 1961, *O różnych odmianach współczesnej polszczyzny*, [w:] tegoż, *W kręgu języka literackiego i artystycznego*, Warszawa, s. 101–156.
- Kurkowska Halina, 1981, *Próba charakterystyki socjolingwistycznej współczesnego języka polskiego*, [w:] *Współczesna polszczyzna. Wybór zagadnień*, red. Halina Kurkowska, Warszawa, s. 7–46.
- Kurkowska Halina, Skorupka Stanisław, 2001, *Stylistyka polska. Zarys*, Warszawa.
- Nowakowski Tadeusz, 1990, *Obóz Wszystkich Świętych*, Warszawa.
- Nowakowski Tadeusz, 1993, *Urzeczenie*, Bydgoszcz.
- Nowakowski Tadeusz, 1994, *Szopa za jaśminami*, Sztokholm.
- Pisarek Walery, 1994, *Zróżnicowanie języka narodowego*, [hasło w:] *Encyklopedia języka polskiego*, red. Stanisław Urbańczyk, Wrocław – Warszawa – Kraków, s. 409–411.
- Raszewski Zbigniew, 1994, *Pamiętnik gapia. Bydgoszcz jaką pamiętam z lat 1930–1945*, Bydgoszcz.
- Rogowski Wiesław, 1966, *Kamienny bruk*, Poznań.
- Sawicki Jerzy, 2008, *Zagadkowy młyn*, Gdańsk.
- SJPD – *Słownik języka polskiego*, 1958–1969, red. Witold Doroszewski, t. 1–11, Warszawa.
- SJPSz – *Słownik języka polskiego*, 1978–1981, red. Mieczysław Szymczak, t. 1–3, Warszawa.
- Skubalanka Teresa, 1976, *Założenia analizy stylistycznej*, [w:] *Problemy metodologiczne współczesnego literaturoznawstwa*, red. Henryk Markiewicz, Janusz Sławiński, Kraków, s. 250–263.
- Sulima-Kamiński Jerzy, 1986, *Most Królowej Jadwigi*, t. II, Bydgoszcz.
- Sulima-Kamiński Jerzy, 1988a, *Most Królowej Jadwigi*, t. I, Bydgoszcz.
- Sulima-Kamiński Jerzy, 1988b, *Most Królowej Jadwigi*, t. III, Bydgoszcz.
- Sulima-Kamiński Jerzy, 2014, *Most Królowej Jadwigi*, t. I–III, Bydgoszcz.
- Urbańczyk Stanisław, 1979, *Rozwój języka narodowego. Pojęcie i terminologia*, [w:] tegoż, *Prace z dziejów języka polskiego*, Wrocław – Kraków – Gdańsk, s. 7–33.
- USJP – *Uniwersalny słownik języka polskiego*, 2003, red. Stanisław Dubisz, t. 1–4, Warszawa.
- Walczak Bogdan, 2004, *Polshczyzna mówiona mieszkańców miast – opis pełny czy dyferencyjny?*, [w:] *Polshczyzna mówiona mieszkańców miast*, red. Henryka Sędzia, Białystok, s. 25–31.
- Wilkoń Aleksander, 2000, *Typologia odmian językowych współczesnej polshczyzny*, Katowice.

EVERYDAY LANGUAGE OF THE INHABITANTS OF BYDGOSZCZ:
EVIDENCE OF LITERATURE

On the map of territorial diversity of Polish, big cities are characterised by the language used by their inhabitants: the city dialects. A valuable quasi-literary source of Bydgoszcz city dialect is Zbigniew Raszewski's *Pamiętnik gapia* ['Onlooker's diary']. The richest inventory of Bydgoszcz lexical stock is Jerzy Sulima-Kamiński's trilogy *Most Królowej Jadwigi* ['Queen Jadwiga Bridge']. Other important sources include the novels *Obóz Wszystkich Świętych* ['All Saints' Camp'] by Tadeusz Nowakowski and *Kamienny bruk* ['Stone Paving'] by Wiesław Rogowski. In the Bydgoszcz city dialect, apart from lexical phenomena, one can also identify occasional inflectional and phonetic peculiarities, as well as syntactic constructions of the type 'have' + *accusativus cum infinitivo* or 'be ... years old'. The author of "Queen Jadwiga Bridge" uses – as a linguistic building stock – the city dialect that he knows from his home, so that one can assume that it faithfully represents the authentic language Bydgoszcz inhabitants. The Bydgoszcz dialect exhibits similarities with the Poznań dialect because of their locations (both lie within the boundaries of the Great Polish dialectal area) and a common history of Germanisation.

KEY WORDS: Polish dialects; city dialect; Bydgoszcz dialect